# Kali x Major, Nad ranem

Nad ranem wracam znów
już doba bez snu, padam z nóg
zmęczony, szczekliwy
wreszcie mogę zasnąć

30
jak na przepustce
jack daniels w puszcze
drugą noc siedzimy w studio
ostani refren
kończymy HUCPĘ
mrożę wódkę na dzień premiery
bestsellery, to same bangery
82 rocznik, jak złoto szczery
składam te wersy jak dach panamery